

Publiczne zniesławienie 25 osób o wspieranie Rosji

17 kwietnia 2025

Komisja ds. badania wpływów rosyjskich w Polsce przekazała podobno do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) dokument zawierający 25 nazwisk osób podejrzewanych o „szerzenie propagandy Kremla w polskiej przestrzeni informacyjnej”.



Raport ma status tajny, jednak „Gazeta Wyborcza” w sprytny i niezbadany sposób do niego dotarła. Informację ujawnił Wojciech Czuchnowski, powołując się na jednego z członków wspomnianej komisji. I bardzo dobrze, bo pokazuje to zupełny brak profesjonalizmu komisji. Warto przypomnieć jej skład: gen. Jarosław Stróżyk (szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego), Irena Lipowicz (znana z Fundacji Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie), Dominika Kasproicz (delegowane przez premiera), Agnieszka Demczuk, Paweł Ceranka (delegowani przez ministra koordynatora służb specjalnych), Katarzyna Bąkowicz (delegowana przez szefa MF), Bartosz Machalica (delegowany przez szefa MC), Grzegorz Motyka (delegowany przez szefa MON – to ten usprawiedliwiający działania „ukraińskiego podziemia antykomunistycznego”), Cezary Banasiński (delegowany

przez szefa MAP), Tomasz Chłoń (delegowany przez szefa MSZ), Paweł Białek (delegowany przez szefa MSWiA) i Adam Janusz Leszczyński (który – co za przypadek – był przez lata związany z „Gazetą Wyborczą”).

W mediach czytamy, że „w piśmie skierowanym do ABW komisja stawia kluczowe pytania dotyczące jej działań wobec wskazanych osób i organizacji. Czy prowadzone są postępowania z ich udziałem? Jakie mechanizmy można by wykorzystać do ograniczenia dostępu do ich stron internetowych itd. Jak to jakie? Naprawdę ta WCzK-a nie wie tego? Przecież ABW już nielegalnie blokowała w Polsce wspomnianą „Myśl Polską” i „Najwyższy Czas!”. Więcej, z tym drugim zdążyła przerznąć proces w sądzie.

Sama treść przecieku wygląda jak bajdurzenia Przemysława Witkowskiego z „Krytyki Politycznej”, który wydał zupełnie niepoważną książkę pod tytułem „Partia Rosyjska”. Przeciek wygląda jak zbieranina cytatów w tej przekomicznej książce. Znów całkowicie przypadkowo ten Przemysław Witkowski, na swoim profilu facebookowym pisze: „Można mieć różne zastrzeżenia względem tempa i zakresu rozliczania nadużyć i przestępstw popełnionych przez polityków i nominatów PiS [...], ale nie do Adam Leszczyński i NASZEJ EKIPY...”. Cóż to za ekipa chciałoby się zapytać? Warto dodać, wiele osób z tego środowiska zakotwiczonych jest w Instytucie Myśli Politycznej im. Gabriela Narutowicza (dawny rozwalony Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego) i portalu OKO.press

Pierwsza część tekstu „Lista wpływów Putina. Komisja gen. Stróżyka przekazała ABW listę 25 nazwisk” uderza przede wszystkim w kandydującego na prezydenta lidera Ruchu Dobrobytu i Pokoju Macieja Maciaka i redaktora Marcina Rolę i jego internetową telewizję wRealu24. Jako zarzut przeciwko kandydatowi Maciejowi Maciakowi wysuwają to, że występował w Międzynarodowym Radiu Białoruś. Zaś Marcina Rolę oskarża się o tak ciężkie przewinienia jak przeprowadzanie wywiadów z

kojarzonym z Góralskim Vetem Sebastianem Pitoniem czy piosenkarzem nieistniejącego zespołu Ivan i Delfin Iwanem Komarenko.

Druga część tekstu uderza w środowisko skupione wokół endeckiego dwutygodnika „Myśl Polska” redagowanego przez powszechnie szanowanego historyka Jana Engelgarda. „WNP” zamieściła następujący komunikat „Według rozmówcy »GW« z komisji najważniejszym źródłem propagandy Kremla w Polsce jest środowisko skupione wokół Domu Wydawniczego „Myśl Polska”, zarejestrowanego w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich”. Potem nastąpił ciąg istniejących i nieistniejących partii, ruchów i stowarzyszeń mających rzekomo być związanych z „Myślą Polską”. Znajdujemy tam nawet organizacje, które nigdy nie zostały zarejestrowane.

Część z mediów umieściła – a właściwie kopiowała – następujący tekst „Kolejne nazwiska na liście obejmują przedstawicieli środowisk nacjonalistycznych i antyeuropejskich. W grupie tej znajdują się m.in. Styczeń Engelgard, Przemysław Piasta, Anna Rażny, Artur Zawisza (były poseł Ligi Polskich Rodzin) czy Konrad Grzmot (były działacz Samoobrony). Według ustaleń dziennika osoby te od lat związane są z inicjatywami, które często koncentrują się na retoryce niezgodnej z linią polityki Unii Europejskiej”. Nie wiem skąd pierwotnie pochodził. Wielu się zastanawiało kim jest tajemniczy Styczeń Engelgard i Konrad Grzmot. Z wyjaśnieniem pośpieszyli internauci, którzy zauważyli, że internetowy tłumacz słowo „Jan” uznał jako skrót od „January” i stąd wyklął im się Styczeń. Skąd wyskoczył Grzmot jako Rękas? Trudno dociec.

Najzabawniejsza jest tutaj obecność byłego działacza ZChN-u i posła Prawa i Sprawiedliwości Artura Zawiszy, który delikatnie mówiąc ma chłodny stosunek do Federacji Rosyjskiej. Zdarzenie to jednak może sugerować, że komisja w dużej części poszła na skróty. Raport może być jakimś tłumaczeniem dokumentów anglosaskich. Jakich to możemy tylko przypuszczać. Internauta o nicku BlackShadow sugeruje, że tekst może być tłumaczeniem

raportów przygotowywanych przez Jednostki Informacyjno-Psychologiczne Operacji (tzw. IPSO) na Ukrainie. Tajemnicą poliszynela jest to, że pracują tam Brytyjczycy. A IPSO zajmuje się informacją, dezinformacją i propagandą na rzecz Ukrainy przede wszystkim w sferze internetowej. Czy tak jest? Tego raczej się nie dowiemy.

Za „Gazetą Wyborczą” kolejne media poruszyły temat raportu – „Niezależna”, „Business Insider Polska”, „Bankier”, „Interia”, „Onet”, „Wirtualna Polska”, Polskie Radio, TVP Info, Radio Zet, TOK FM, „WNP”, „Super Express” i dziesiątki innych. Media sugerują, że raport zajmuje się co najmniej jednym z kandydatów na prezydenta czyli Maciejem Maciakiem. Chociaż nie jest on wymieniony przez tajemniczego członka komisji. Według liberalnych mediów ma on propagować prorosyjskie i probiałoruskie treści.

Taka narracja nie jest zaskoczeniem. To nie jest żaden przypadek. Kilka dni temu dziennikarka Magdalena Rigamonti w telewizji TVN24 stwierdziła, że „Prorosyjscy kandydaci powinni być ELIMINOWANI ze startu w wyborach”. Telewizja Republika na swoją antenę nie wpuściła na organizowaną przez siebie debatę prezydencką Macieja Maciaka, który spełnił wszystkie wymagania konieczne by kandydować na urząd prezydenta RP. Wcześniej zaś OKO.press wydrukowało nawet listę kandydatów o nieodpowiednich – bo zdaniem portalu prorosyjskich i antyukraińskich – poglądach, znaleźli się tam Grzegorz Braun, Sławomir Mentzen, Maciej Maciak, Marek Jakubiak i Artur Bartosiewicz. Nazwisk było więcej, ale część kandydatów nie zebrała odpowiedniej liczby podpisów lub im zakwestionowano te zebrane. Tak było między innymi z Romualdem Starosielcem. Zostali zgodnie z wolą p. Rigamonti w jakiś sposób wyeliminowani.

Wracając do „Myśli Polskiej”. W artykule z dziennika, gdzie przez lata publikował jeden z członków komisji ds. badania wpływów rosyjskich w Polsce Adam Leszczyński czytamy: „Myśl Polska prowadzi własną telewizję internetową, w której promowani są m.in. Grzegorz Braun [...], pojawiają się treści

zgodne z linią rosyjskiej propagandy – atakujące Unię Europejską, NATO, Ukrainę oraz Stany Zjednoczone. Portal wzywa Ukraińców mieszkających w Polsce, by „wracali do domu”, a także rozpowszechnia fałszywe informacje o ich rzekomym uprzywilejowaniu w dostępie do opieki zdrowotnej, poziomie przestępczości czy świadczeniach finansowych, za które nie okazują wdzięczności”. Dalej zaś, że w piśmie i telewizji „Myśl Polska” pojawiają się nazwiska prof. Aleksandera Dugina, Marii Zacharowej, ambasadora Siergieja Andriejewa czy Mykoła Azarowa.

Oniemiałam. Według polskojęzycznych mediów cytowanie lub omawianie wypowiedzi jednego z oficjalnie zarejestrowanych kandydatów na prezydenta Polski jest niewłaściwe i działa na rzecz Rosji? Czyli przeprowadzanie wywiadów z różnymi osobami, w tym z obcokrajowcami jest działaniem na szkodę państwa Polskiego? Wspomniane media też zamieszczały wypowiedzi, a nawet wywiady z liderem Konfederacji Korony Polskiej Grzegorzem Braunem. Doskonale to pamiętam. „Gazeta Wyborcza” czy Onet cały czas opisują działania p. Grzegorza Brauna, zwłaszcza te najbardziej małownicze. Więc może niech dziennikarze tych redakcji złożą samokrytykę przed wspomnianą komisją? Ja jestem już tak stara, że pamiętam wywiady w „Gazecie Wyborczej” z nacjonalistą Bolesławem Tejkowskim, Ryszardem Filipskim i Kazimierzem Świtoniem. Boję się nawet pomyśleć co to oznacza i jaką propagandę rozsiewała wtedy „Gazeta Wyborcza”.

Ale tak na poważnie, to widzimy ewidentnie, że sprawa jest polityczna i ma na celu wyeliminowanie środowisk, które mają odwrotne poglądy od prezentowanych przez partię rządzącą. Jest to próba zamknięcia ust oficjalnie zarejestrowanym kandydatom na prezydenta Polski. Jest to próba zastraszania redakcji, portali i kanałów telewizyjnych. Gdy się dokładnie przyjrzeć, to wspomniane media łączy nie żadna rusofilia, a mniejsza lub większa sympatia dla trumpizmu czyli działań nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa. Akcja rzekomo wycelowana

w stronników Rosji, jest tak na poważnie działaniem wymierzonym w aktualną politykę Stanów Zjednoczonych. Chyba wszystkie wspomniane media utrzymują się same. Na pewno tak jest z „Myślą Polską”. Media, które ich atakują przynajmniej w części były finansowane przez Stany Zjednoczone, a dokładniej ekipę Joe Bidena. W polskich mediach podawano informacje, że „Gazeta Wyborcza” otrzymała ok. 20 milionów dolarów w ciągu ostatnich 8 lat, z czego większość w latach 2016-2023. „Krytyka Polityczna” otrzymała około 5 milionów dolarów w latach 2015-2023, OKO.press około 1,5 miliona dolarów 2018-2023. I to tylko w ramach amerykańskiego wsparcia USAID dla mediów i organizacji w Polsce.

Ja się opowiadam za tym, by wszystkie media w Polsce musiały publikować raporty wpływów i ponoszonych kosztów. I wtedy porównamy „Gazetę Wyborczą”, „Krytykę Polityczną”, TVN24, wRealu24 i „Myśl Polską”. Wtedy wreszcie ktoś donośnie krzyknie „Król jest nagi...”. A co dzisiaj zrobić? Zamówię prenumeratę „Myśli Polskiej”, bo bardzo nie lubię jak bidenowscy kabotyni mówią mi co mam czytać i myśleć.

Autorstwo: Ewa Corylusowa

Źródło: [MyslPolska.info](https://myslpolska.info)